

Tadeusz Kwiatkowski

Pojęcie kultury logicznej

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Nauki Filozoficzne i Humanistyczne 17, 1-16

1962

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z Katedry Filozofii Wydziału Humanistycznego UMCS
Kierownik: prof. dr Narcyz Łubnicki

Tadeusz KWIATKOWSKI

Pojęcie kultury logicznej

Понятие логической культуры

Notion de la culture logique

Termin „kultura logiczna” nie należy do terminów bardzo popularnych. Również literatura poświęcona bezpośrednio pytaniu, co ten termin oznacza, jest bardzo mała. Niewielki artykuł T. Czeżowskiego *O kulturze logicznej*¹ jest chyba jedyną pozycją poświęconą wprost temu zagadnieniu w polskiej literaturze filozoficznej, a jest to przecież zagadnienie ważne. Kultura logiczna należy bowiem do największych wartości, jakich posiadanie może cechować zarówno jednostkę ludzką, jak i całe społeczeństwo.

Rozważania moje będą w pewnym stopniu analizą i rozwinięciem poglądów T. Czeżowskiego zawartych w wyżej wymienionym artykule. Trzeba od razu zaznaczyć, że nie będzie się tu dążyć do uzyskania zupełnie ścisłej definicji terminu „kultura logiczna”. W toku wywodów okaże się zresztą, że całkowicie poprawna definicja tego terminu jest właściwie niemożliwa. Do określenia omawianego terminu dojdziemy wyjaśniając kolejno jego terminy składowe, tj. terminy „kultura” i „logiczny”.

I

Termin „kultura” jest chyba jednym z najbardziej wieloznacznych. Trudno byłoby nawet wymienić wszystkie jego znaczenia i modyfikacje znaczeń, a coś dopiero, gdyby się chciało je szczegółowo klasyfikować

¹ T. Czeżowski: *O kulturze logicznej* [w:] T. Czeżowski: *Odczyty filozoficzne*, Toruń 1958, ss. 271—279.

i omawiać. W dalszych rozważaniach ograniczymy się do tego sposobu rozumienia omawianego wyrazu, przy którym oznacza on pewną specyficzną własność jednostki ludzkiej. Takie znaczenie termin ten posiada na przykład w zwrocie: „Paweł jest człowiekiem posiadającym wysoką kulturę”. T. Czeżowski podaje następujące określenie tak rozumianej kultury: „Kultura [...] jest to [...] właściwość ludzkiej jednostki, która przez usilną pracę i ćwiczenie uzyskała w pewnej dziedzinie wiedzę i sprawność drogą spotęgowania i rozwinięcia swych pierwotnych dążeń i uzdolnień.”² Stosując w ten sposób zdefiniowane pojęcie kultury do określenia pojęcia kultury logicznej T. Czeżowski stwierdza, że kulturę logiczną posiada ta osoba, która zdobyła dostatecznie duży zasób wiadomości w zakresie logiki i równocześnie ma sprawność w logicznym myśleniu i logicznym wypowiedaniu się. Krótko mówiąc, ten posiada kulturę logiczną, kto ma dostateczne wiadomości z logiki i umie sprawnie z nich korzystać.³

W krótkiej analizie krytycznej przytoczonego określenia kultury zostaną omówione przede wszystkim dwa twierdzenia: 1) kultura może być tylko wynikiem pracy, 2) wystarczającymi warunkami posiadania kultury w danej dziedzinie jest posiadanie w zakresie tej dziedziny odpowiedniej wiedzy i sprawności.

1. Kultura jest wynikiem pracy. Twierdzenie to należy rozumieć w ten sposób, że kultury nie stanowią nasze cechy wrodzone, chociażby nawet najbardziej pozytywne, ale kultura to dopiero rozwinięcie i spotęgowanie pozytywnych cech wrodzonych. Taka jest przede wszystkim sytuacja faktyczna. Jednostka ludzka bez dostatecznie dużego wysiłku osobistego nie osiąga dostatecznej wiedzy i sprawności w żadnej dziedzinie, a tym samym nie osiąga kultury. Wysiłek ten może być mniejszy lub większy, zależy to od wielu czynników, przede wszystkim zaś od wrodzonych zdolności poszczególnych osób, niemniej jednak w każdym przypadku jest on konieczny. Wydaje się, że wnikliwa analiza znaczenia ustalonego przez język potoczny dla terminu „kultura” w przyjętym tu zrozumieniu tego terminu prowadzi do podkreślenia jeszcze mocniejszego wartości osobistej pracy w realizacji kultury. Nie tylko bowiem zgodnie z tym znaczeniem uznajemy twierdzenie, że warunki posiadania przez jednostkę ludzką kultury w jakiegokolwiek dziedzinie realizują się faktycznie tylko jako wynik pracy tej jednostki, lecz ponadto skłonni bylibyśmy sądzić, że jeżeli zaistniałby fakt posiadania przez jakąś osobę własności materialne identycznych z warunkami posiadania kultury w kreślonej dziedzinie (posiadanie wiedzy, sprawności itp.)

² *Ibid.*, s. 271.

³ *L. c.*

nie będących wynikiem pracy tej osoby, to mimo posiadania owych własności nie posiadałaby ona kultury. Mówiąc inaczej, praca jest nie tylko warunkiem względnym posiadania kultury (warunkiem ze względu na to, że nie istnieje żadna inna droga realizacji elementów konstytuujących kulturę), ale i warunkiem absolutnym, jeśli się tak można wyrazić — konstytutywnym warunkiem, który musi być uwzględniony koniecznie w definicji kultury.

Zgodnie z tymi uwagami należałoby przyjąć na przykład twierdzenie następujące: Nie posiadałby kultury logicznej ten, kto posiadałby wszystkie właściwości materialne identyczne z warunkami posiadania kultury logicznej, jeżeli właściwości te byłyby wrodzone lub przekazane przez jakiegoś nadludzkiego geniusza, na przykład jakieś bóstwo. Kultura zatem to wartość, którą człowiek sam realizuje; wartość, która jest w najściślejszym tego słowa znaczeniu osobistą własnością i zasługą człowieka, oczywiście zasługą ocenianą proporcjonalnie do tego, czym daną jednostkę ludzką odbarzyła natura.

2. Kultura w danej dziedzinie jest wynikiem posiadania odpowiedniej wiedzy oraz sprawności w praktycznym operowaniu tą wiedzą. W związku z tym twierdzeniem można postawić przede wszystkim następujące pytania: A) czy wymienione elementy wystarczają do ukonstytuowania kultury; B) czy, jeżeli pragnie się osiągnąć w jakiejś dziedzinie kulturę, to wystarczy realizować wyżej podane warunki tylko w zakresie tej właśnie dziedziny, czy też potrzebna jest ponadto (przynajmniej niekiedy) wiedza i sprawność również w zakresie innych dziedzin; C) czy istnieje jakiś konieczny związek między systematycznymi studiami w zakresie danej dziedziny w jej obecnej postaci a zdobywaniem kultury w tej dziedzinie i odwrotnie.

A) Na pierwsze z tych pytań należy chyba odpowiedzieć przecząco. W przeciwnym bowiem przypadku, tzn. w takim przypadku, gdyby się uważało, że wiedza i sprawność są wystarczającymi elementami konstytuującymi kulturę, należałoby uznać, że realizacja kultury jest możliwa w zakresie każdej dziedziny, obojętne, dobrej czy złej. Można by na przykład mówić o kulturze w zakresie organizowania obozów śmierci, skoro można (a chyba można naprawdę!) mieć w tym zakresie zarówno wiedzę, jak i sprawność. Konsekwentnie można by wtedy podzielić kulturę na dobrą i złą i ewentualnie jeszcze na jakąś pośrednią — ani dobrą, ani złą — „moralnie obojętną”, w zależności od tego, czy byłaby to kultura w dziedzinie dobrej, złej czy też „moralnie obojętnej”.

Wydaje się jednak, że takie rozumienie terminu „kultura” byłoby niezgodne ze znaczeniem ustalonym dla tego terminu przez zwyczaj językowy. Zgodnie z tym znaczeniem wyraz „kultura” oznacza chyba

zawsze i tylko wartości pozytywne, i to przede wszystkim wybitnie pozytywne. Należy więc chyba przyjąć, że realizacja kultury w dziedzinie, która niejako z natury swojej służy złym celom — w dziedzinie złej — jest niemożliwa. Nie ma złej ani „moralnie obojętnej” kultury. Wydaje się ponadto, że zgodnie z właściwym znaczeniem wyrazu „kultura” można przyjąć również twierdzenie następujące: Nie posiada kultury nie tylko ta osoba, która ma wiedzę i sprawność w zakresie dziedziny złej, lecz również ta, która ma wiedzę i sprawność w zakresie dziedziny w zasadzie dobrej, ale wykorzystuje tę wiedzę i sprawność dla realizacji celów złych. Powiedzmy na przykład, że nie posiada kultury logicznej taka osoba, która ma wprawdzie duże wiadomości z zakresu logiki i wysokie sprawności logiczne, lecz wykorzystuje je przede wszystkim w tym celu, żeby osoby nie posiadające sprawności logicznej złośliwie lub ze względu na własny egoistyczny interes wprowadzać w błąd.

Z przytoczonych wyżej rozważań wynika, że jednym z istotnych warunków posiadania kultury w jakiegokolwiek dziedzinie jest posiadanie kultury moralnej przynajmniej w zakresie postępowania związanego bezpośrednio lub pośrednio z tą dziedziną. Jest to warunek *sine qua non* realizacji kultury w jakiegokolwiek dziedzinie. Trudno byłoby przeprowadzić wyczerpującą analizę pojęcia moralnej kultury, dlatego odwołujemy się do potocznego sposobu rozumienia tego terminu.

B. Odpowiedź na pierwsze z postawionych wyżej pytań jest również do pewnego stopnia odpowiedzią na pytanie drugie. Skoro bowiem kultura moralna jest warunkiem koniecznym posiadania kultury w jakiegokolwiek dziedzinie, to ażeby osiągnąć kulturę w jakiejś dziedzinie X (zakładamy, że X nie jest dziedziną postępowania moralnego) nie wystarczy zdobyć dostatecznie wysokie wiadomości i sprawności w zakresie X, lecz trzeba ponadto posiadać odpowiednią wiedzę i sprawność w zakresie postępowania moralnego, a tym samym również w zakresie innej dziedziny niż X. Wydaje się jednak, że przynajmniej niekiedy realizacja kultury w dziedzinie X wymaga nie tylko kultury moralnej oraz wiedzy i sprawności w zakresie X, lecz ponadto wiedzy i sprawności w zakresie innych jeszcze dziedzin. W drugiej części niniejszych rozważań okaże się, że tak jest właśnie w przypadku kultury logicznej.

Specjalny problem stanowi zagadnienie realizacji kultury w dziedzinie postępowania moralnego. Można by mianowicie przypuszczać, że skoro kultura w tej dziedzinie jest warunkiem posiadania kultury w jakiegokolwiek innej dziedzinie, to realizacja kultury moralnej dokonuje się zupełnie niezależnie od innych dziedzin. Twierdzenie to nie jest jednakże zupełnie pewne ani tym bardziej oczywiste. Możliwe jest bowiem

równorzędne wzajemne uwarunkowanie różnych dziedzin. Zagadnienie to nie wiąże się jednak istotnie z problemem kultury logicznej, dlatego nie będzie przedmiotem naszych rozważań.

C. Aby odpowiedzieć możliwie poprawnie na trzecie pytanie, należy przede wszystkim uwzględnić dwie ważne okoliczności: a) fakt, że dziedziny kultury (dziedziny naukowe, różne gałęzie sztuki, techniki itp.) podlegają ciągłemu rozwojowi; b) swoistość poszczególnych dziedzin kultury, a zwłaszcza swoistość powiązań z innymi dziedzinami i ich rozwojem.

a. Fakt, że dziedziny, w których zakresie realizuje się kultura, podlegają rozwojowi, posiada zasadnicze znaczenie dla analizy pojęcia kultury. Można bowiem przyjąć twierdzenie, że wymagania dotyczące realizacji warunków kultury w danej dziedzinie są w pewnym stopniu proporcjonalne do stanu tej dziedziny w danym okresie czasu. Twierdzenie to należy rozumieć następująco: Jeżeli jakaś osoba O żyjąc w czasie T spełniała warunki posiadania kultury w dziedzinie X proporcjonalnie do stanu dziedziny X w czasie T , to nie tylko prawdą jest, że osoba O posiadała kulturę w czasie T , lecz ponadto prawdą jest, że osoba O w ogóle posiadała kulturę w dziedzinie X . Jeżeli natomiast osoba O żyjąca w czasie T' późniejszym od czasu T , spełnia warunki posiadania kultury w dziedzinie X co najwyżej proporcjonalnie do stanu dziedziny X w czasie T , to o takiej osobie najczęściej powiemy, że w ogóle nie posiadała kultury w dziedzinie X .

Wyjaśnimy to może trochę trudne określenie przykładem: o Euklidese powiemy (i to twierdzenie będzie prawdziwe zawsze), że posiadał wysoką kulturę matematyczną, ponieważ spełniał doskonale warunki tej kultury proporcjonalnie do współczesnego sobie stanu matematyki. O kimś natomiast, kto by w dzisiejszych czasach posiadał wiedzę i sprawność tylko na poziomie Euklidesa, nie powiemy w ogóle, że posiada kulturę matematyczną. Jak więc widzimy, pojęcie kultury oznacza pewną wartość względną. Pojęcie to, jak łatwo zauważyć, jest poza tym pojęciem nieostrym. Nieostre jest bowiem pojęcie okresu czasu, pojęcie stopnia rozwoju danej dziedziny itp., a są to przecież pojęcia, których nie można pominąć analizując pojęcie kultury. Można zresztą zgodnie z ustalonym zwyczajem językowym mówić o kulturze wysokiej, niskiej, średniej itp., a są to przecież terminy jak najbardziej nieostre.

Cechy względności i nieostrości stanowią zasadniczą przyczynę nie-definiowalności terminu „kultura”. To z tych przede wszystkim względów nie można podać (o czym była już wyżej mowa) ścisłej definicji omawianego terminu. Można by wprowadzić próbować zaostriżyć znaczenie tego terminu przy pomocy tzw. definicji regulującej, jednakże zabieg

taki w tym przypadku wydaje się niewskazany. Istnieją bowiem terminy, które najbardziej adekwatnie odzwierciedlają rzeczywistość, kiedy są rozumiane zgodnie ze znaczeniem, jeśli się tak można wyrazić, najbardziej naturalnym, to jest znaczeniem ustalonym przez zwyczaj językowy. Do takich terminów należy właśnie, jak sądzę, wyraz „kultura”, przynajmniej w przyjętym tu znaczeniu, a zatem, gdy oznacza pewną właściwość jednostki ludzkiej. Nieostrość terminu jest bowiem w tym przypadku paralelna — niejako pochodna — do nieostrości samej rzeczywistości przez ten termin oznaczanej. Właściwość oznaczana przez termin „kultura” nie ma przecież wyraźnych granic (podobnie jak cecha oznaczana przez wyrazy: „uroda”, „podobieństwo”, „miły charakter” itp.) odzielających ją, w sposób nie budzący wątpliwości od jej negacji. Prawdopodobnie z tego między innymi powodu, że zaostrenie terminu zuboża bardzo często obraz rzeczywistości, pojawiają się obecnie głosy krytykujące przesadną tendencję do zaostrenia terminów nawet w dziedzinach naukowych.⁴

b. Na podstawie niektórych uwag wypowiedzianych w punkcie a) można by przypuszczać, że twierdzenie: warunki posiadania kultury w dziedzinie X należy realizować proporcjonalnie do aktualnego stanu dziedziny X, posiada charakter uniwersalny. Można by również przypuszczać, że warunki te realizują się tylko przez systematyczne studia dziedziny X. Tak jest niewątpliwie w większości przypadków. Są jednak dziedziny kultury, których swoistość przekreśla, że tak powiem, uniwersalny charakter tych twierdzeń. Swoistość niektórych dziedzin, a szczególnie swoistość ich powiązań z innymi dziedzinami jest właśnie tego rodzaju, że można w ogóle tymi dziedzinami specjalnie i systematycznie się nie zajmować, żeby realizować w ich zakresie kulturę. Twierdzenie to zostanie bardziej uzasadnione i wyjaśnione w drugiej części pracy, bowiem, jak sądzę, do dziedzin tego rodzaju należy między innymi dziedzina logiki.

Należy jeszcze zwrócić uwagę na fakt, że ze względu na podkreślone w punkcie a) cechy relatywności i nieostrości pojęcia „kultura” możliwa jest realizacja kultury w różnym stopniu i że w związku z tym można nie kłaść równego nacisku na realizację wiedzy i sprawności jako warunku kultury. Wydaje się przy tym, że warunek sprawności jest bardziej podstawowy i konieczny niż warunek wiedzy.

⁴ Por. P. Bernays: *Charakterzüge der Philosophie Gonseths, „Dialectica”*, 14 (1960), nr 2/3.

II

Termin „logiczny”, będący drugim wyrazem składowym terminu „kultura logiczna”, wyjaśnimy następująco: 1) określimy logikę i krótko scharakteryzujemy jej najważniejsze działy, 2) uzasadnimy twierdzenie, że opanowanie samej tylko logiki jako odrębnej dyscypliny naukowej (zarówno w sensie nabycia pewnych wiadomości w jej zakresie, jak i w sensie wypracowania sprawności operowania tymi wiadomościami) nie jest równoznaczne ze zdobyciem dostatecznej wiedzy i sprawności jako warunków posiadania kultury logicznej, 3) uzasadnimy twierdzenie, że specjalne, systematyczne studia w zakresie logiki nie są absolutnie koniecznym warunkiem zdobycia kultury logicznej.

1. Wyjaśnienie sensu przymiotnika „logiczny” zaczniemy od określenia wyrazu „logika”, od którego przymiotnik ten pochodzi. Wyrażenie „kultura logiczna” można bowiem uważać za równoznaczne z wyrażeniami „kultura w zakresie logiki”, „kultura w dziedzinie logiki” itp., w których nie występuje przymiotnik „logiczny”, lecz rzeczownik „logika” w drugim przypadku.

Istnieją co najmniej dwa sposoby rozumienia wyrazu „logika”. Przy jednym ze znaczeń (będziemy je nazywali znaczeniem węższym) wyraz ten oznacza dyscyplinę naukową, której przedmiotem są związki zachodzące pomiędzy zdaniem ze względu na ich wartość logiczną (dla logiki dwuwartościowej — związki między zdaniem ze względu na ich prawdziwość lub fałszywość), czyli tzw. związki prawdziwościowe oraz związki zachodzące pomiędzy zdaniem ze względu na ich budowę, czyli tzw. związki strukturalne.

Przykładem międzyzdaniowego związku prawdziwościowego może być koniunkcja. Związek ten wyraża się przy pomocy spójnika „i” (z domyślnym „zarazem”). Cechą charakterystyczną tego związku jest to, że zdanie złożone z dwóch zdań połączonych spójnikiem „i” (rozumianym jak wyżej) jest prawdziwe wtedy i tylko wtedy, gdy prawdziwe są oba zdania składowe. Na przykład zdanie: „Jestem człowiekiem i mieszkam w Polsce” jest prawdziwe, ponieważ prawdziwe są oba zdania składowe: „jestem człowiekiem” i „mieszkam w Polsce”.

Przykładem międzyzdaniowego związku strukturalnego może być związek zachodzący między zdaniem typu: „każde S jest P” (np. „każdy człowiek jest czarny”) i odpowiednimi zdaniem typu: „żadne S nie jest P” (np. „żaden człowiek nie jest czarny”). Cechą charakterystyczną tego związku jest to, że zdania, między którymi on zachodzi, nie mogą być równocześnie prawdziwe, ale mogą być równocześnie fałszywe.

Międzyzdaniowe związki prawdziwościowe i strukturalne w przeciwstawieniu do międzyzdaniowych związków treściowych, zwanych mate-

rialnymi, nazywają się związkami formalnymi i stąd nazwa nauki, której te związki stanowią przedmiot — logika formalna.

W drugim znaczeniu (będziemy je nazywali szerszym) termin „logika” nie oznacza jakiegś jednolitej dyscypliny naukowej, lecz szereg dyscyplin w zasadzie odrębnych, z których najważniejszymi są: omówiona dopiero co logika formalna, semiotyka, czyli nauka o znaczeniowej stronie języka i ogólna metodologia nauk. Niekiedy do logiki w znaczeniu szerszym zalicza się również psychologię poznania i epistemologię, tj. naukę filozoficzną, której przedmiotem jest, najogólniej mówiąc, badanie wartości naszego poznania. Tak rozumianą logikę określa się najczęściej, chociaż może niezbyt ściśle, jako naukę o poprawnym myśleniu i poprawnym wypowiedaniu myśli.⁵ W dalszym ciągu, mówiąc o kulturze logicznej, będziemy mieli na myśli logikę w tym właśnie znaczeniu.

Wydaje się, że ostatecznym wynikiem myślenia logiczno-poznawczego jest wydanie jakiegoś sądu. Wydaje się również, że każdy sąd można uważać za odpowiedź na pewne pytanie. Wprawdzie myślenie nie zawsze zaczyna się wyraźnie postawionym pytaniem, jednakże do każdego sądu można się domyślić pytania, na które ten sąd jest odpowiedzią. Jeżeli to jest prawdą, to można powiedzieć, że poprawne myślenie — myślenie logiczne — polega na poprawnym stawianiu pytań i poprawnym odpowiadaniu na pytania. Zgodnie z tym twierdzeniem podane wyżej określenie logiki w znaczeniu szerszym można zastąpić następującym: Logika jest to nauka o poprawnym stawianiu pytań i poprawnym dawaniu odpowiedzi. Przyjmując to określenie, możemy podzielić logikę odpowiednio na dwa działy: A) naukę o poprawnym stawianiu pytań, B) naukę o poprawnym wydawaniu sądów będących odpowiedziami na pytania, czyli krótko — naukę o poprawnym odpowiadaniu na pytania.

Nabywanie odpowiedniej wiedzy i sprawności w zakresie logiki sprowadzałoby się zatem do opanowania teoretycznego (wiedza) i praktycznego (sprawność) pewnej ilości prawideł dotyczących poprawnego stawiania pytań i poprawnego odpowiadania na pytania. Prawidła te można podzielić, jak sądzę, na dwie grupy: a) logiczne prawidła językowe i b) logiczne prawidła niejęzykowe. Omówimy krótko oba te rodzaje prawideł kolejno dla każdego z wymienionych wyżej działów logiki.

A a). Wszystkie logiczne zasady językowe dotyczące stawiania pytań dadzą się sprowadzić do jednego ogólnego postulatu, mianowicie postulatu jasności. Pytania powinny być stawiane tak, żeby były zrozumiałe zasadniczo dla wszystkich znających dany język i posiadających dostatecznie wysoką kulturę w dziedzinie, do której zakresu pytanie

⁵ Por. Czeżowski: *op. cit.*, s. 271.

należy. Można wyróżnić dwa rodzaje przyczyn niejasności pytań: α przyczyny językowe i β przyczyny pozajęzykowe.

α Rodzajami niejasności spowodowanej przyczynami natury językowej są między innymi mętność i wieloznaczność. Pytanie jest mętne wskutek zużycia w nim jakiegoś wyrażenia o znaczeniu chwiejnym. Przykładem wadliwego pytania tego typu jest pytanie: „Co to jest woda?” Pytanie to na gruncie języka potocznego jest pytaniem mętym, zawiera bowiem wyraz „woda”, który jest nazwą o znaczeniu nieostrym. Wyraz „woda” jest w języku potocznym wyrazem nieostrym, ponieważ istnieją takie przedmioty, o których nie można rozstrzygnąć — li tylko ze względu na znaczenie tego wyrazu (a nie z innych powodów, na przykład z powodu nieznaności przedmiotu) — czy należą one do jego zakresu, czy nie. Nie można na przykład w pewnych przypadkach odpowiedzieć na pytanie, czy to, co stanowi zawartość kałuży jest jeszcze wodą (w potocznym znaczeniu terminu „woda”), czy też jest już błotem.

Pytanie może być wieloznaczne przede wszystkim z dwóch powodów: wskutek nieostrożnego użycia wyrazu potencjalnie wieloznacznego oraz wskutek niedopowiedzenia lub wadliwej składni. Przykładem pytania wieloznacznego pierwszego typu jest pytanie: „Jaki materiał nadaje się najlepiej do budowy zamków?” Niedopowiedziami są między innymi pytania nieskwantyfikowane, np. „Czy człowiek jest Murzynem?” Nie wiadomo, czy chodzi o wszystkich ludzi, czy tylko o niektórych.

β Przyczyną niejasności pozajęzykowej może być na przykład niezgodność intencji pytającego ze znaczeniem, jakie w danym języku posiada użyte przez niego zdanie pytajne. Błąd tego typu popełnił na przykład pewien (znany piszącemu te słowa) egzaminator w uniwersytecie, który chcąc uzyskać jako odpowiedź zdanie: „Biblioteka Załuskich była pierwszą polską publiczną biblioteką”, postawił studentowi pytanie: „Co się stało z biblioteką Załuskich?” Ten dość jaskrawy i skrajny przykład świadczy dostatecznie o tym, jak bardzo wynik egzaminu zależy od sposobu postawienia pytania, a zarazem o tym, jak każdy człowiek zajmujący się nauczaniem powinien troszczyć się o nabywanie i pogłębianie swojej kultury stawiania pytań.

Błąd zbliżony do wyżej przytoczonego zawierają pytania, w których pytającemu chodzi o jedną odpowiedź właściwą prawdziwą, podczas gdy zgodnie ze znaczeniem danego zdania pytajnego istnieje wiele różnych odpowiedzi właściwych, wobec czego trudno jest pytanemu odgadnąć właściwą intencję pytającego. Na przykład pewna matka, chcąc oduczyć swego trzyletniego synka brzydkiego zwyczaju wkładania paluszków do buzi, zwróciła się do niego z pytaniem: „Jureczku, czego nie wolno wkładać do buzi?” Zamiast odpowiedzi: „Nie wolno wkładać paluszków”,

otrzymała odpowiedź: „Nie wolno wkładać węgla, kamieni i szkła”. Wspomniana matka uniknęłaby nieporozumienia, gdyby zapytała: „Czy wolno wkładać paluszki do buzi?” Wskutek wadliwie postawionego pytania dziecko nie odgadło intencji matki, jakkolwiek odpowiedź jego zgodnie ze znaczeniem zdania pytającego była właściwa i prawdziwa. Pytania tego rodzaju stosowane są w życiu codziennym bardzo często.

Z logicznymi zasadami językowymi dotyczącymi stawiania pytań (i nie tylko pytań) wiążą się bardzo ściśle zasady definiowania wyrażeń. Do kultury logicznej potrzebna jest również znajomość tych zasad oraz umiejętność ich stosowania.

A b) Podstawową zasadą logiczną niejęzykową dotyczącą stawiania pytań jest wymaganie, żeby pytania były stawiane w sposób właściwy. Pytanie jest postawione w sposób właściwy, jeżeli przynajmniej jedna odpowiedź właściwa na to pytanie, tj. odpowiedź, której struktura jest wyznaczona ściśle przez znaczenie zdania pytającego,⁶ jest prawdziwa i przynajmniej jedna odpowiedź właściwa jest fałszywa. Twierdzenie, że przynajmniej jedna odpowiedź właściwa na pytanie jest prawdziwa, nazywa się pozytywnym założeniem pytania, zaś twierdzenie, że przynajmniej jedna odpowiedź na pytanie jest fałszywa — negatywnym założeniem pytania. Zatem krótko: pytanie właściwie postawione, to tyle, co pytanie, którego oba założenia — pozytywne i negatywne — są prawdziwe. Pytanie, którego jedno założenie jest fałszywe, jest pytaniem niewłaściwie postawionym.⁷ Pytaniem niewłaściwie postawionym byłoby na przykład pytanie: „Kiedy wojska niemieckie zdobyły Londyn?”, ponieważ prawdziwe jest twierdzenie znoszące pozytywne założenie tego pytania, mianowicie twierdzenie, że wojska niemieckie nigdy Londynu nie zdobyły.

B a) Sprawie logicznych zasad językowych dotyczących poprawnego odpowiadania na pytania nie potrzeba tu poświęcać specjalnie dużo miejsca. Zasady te, podobnie jak analogiczne zasady dotyczące stawiania pytań, sprowadzają się do jednej ogólnej reguły, głoszącej, że odpowiedzi na pytania powinny być formułowane w sposób jasny. Można powiedzieć, że odpowiedź jest sformułowana w sposób jasny, jeżeli nie jest zdaniem zasadniczo lub częściowo niezrozumiałym albo wieloznacznym. Powodem niezrozumiałości lub wieloznaczności zdania mogą być: mniej lub więcej wadliwa składnia, użycie niezrozumiałych słów, użycie nieostrożne słów potencjalnie wieloznacznych (np. słów okazjonalnych, tj. takich słów jak: „dzisiaj”, „jutro”, „ja”, „ty”, „tutaj” itp.), użycie nieostrożne słów o chwiejnym znaczeniu (głównie chodzi o wyrazy nieostre)

⁶ Por. K. Ajdukiewicz: *Język i poznanie*, t. I, Warszawa 1960, ss. 279—280.

⁷ Por. *ibid.*, s. 281.

oraz niedopowiedzenia. W celu zapobieżenia wadliwym wypowiedziom wypracowano w ramach logiki szeroko pojętej pewne środki zaradcze, do których zaliczyć należy przede wszystkim zasady definiowania.

B b) Wszystkie zasady logiczne niejęzykowe dotyczące poprawnego odpowiadania na pytania można sprowadzić, jak się zdaje, do dwóch następujących: α odpowiedź na pytanie powinna być odpowiedzią właściwą, β odpowiedź na pytanie powinna być uzasadniona.

α Odpowiedź na pytanie jest odpowiedzią właściwą, gdy jest utworzona według schematu wyznaczonego przez znaczenie zdania pytajnego. Schematem tym jest funkcja zdaniowa zwana daną pytania. Na przykład pytanie: „Kto odkrył Amerykę?” wyznacza następującą funkcję zdaniową: „X odkrył Amerykę.”⁸ Wszystkie i tylko wartości tej funkcji są odpowiedziami właściwymi na to pytanie. Nieprzestrzeganie zasady głoszącej, że odpowiedź na pytanie ma być odpowiedzią właściwą, prowadzi do błędu logicznego, znanego pod nazwą *ignoratio elenchi*.

Jednakże w pewnych przypadkach możliwe są odstępstwa od tej zasady. Wtedy mianowicie można dać odpowiedź niewłaściwą na pytanie, kiedy samo pytanie zostało niewłaściwie postawione. Należy jednak zaznaczyć, że nie może to być jakakolwiek odpowiedź niewłaściwa, lecz odpowiedź, której przyjęcie pociąga odrzucenie jednego z założeń pytania. Ma więc to być odpowiedź uzasadniona, pozostająca w stosunku sprzeczności z pozytywnym lub negatywnym założeniem pytania. W sytuacji takiej bylibyśmy na przykład wtedy, gdybyśmy zapytali, kiedy wojska niemieckie zdobyły Londyn. Na to pytanie otrzymalibyśmy niewłaściwą, lecz prawdziwą odpowiedź, że wojska niemieckie w ogóle nigdy Londynu nie zdobyły. Odpowiedź ta znosi pozytywne założenie pytania, że wojska niemieckie kiedyś Londyn zdobyły.

β Od drugiej zasady nie powinno być wyjątków, tzn. każde zdanie wypowiedziane na serio, każda przyjęta czy chociażby tylko proponowana odpowiedź na pytanie powinna być uzasadniona. Każde odstępstwo od tej zasady wypadnie zaliczyć do błędów logicznych noszących tradycyjne miano *petitio principii*.

Zdania — odpowiedzi na pytania — mogą być uzasadniane w różnym stopniu. Nie zawsze uzasadnienie musi, a nawet może polegać na niewątpliwym wykazaniu prawdziwości zdania. Wartość uzasadnienia zależy przede wszystkim od rodzaju zastosowanego sposobu uzasadniania. Stąd jednym warunkiem realizacji kultury logicznej w zakresie uzasadniania zdań jest znajomość różnych rodzajów sposobów uzasadniania. Wszystkie sposoby uzasadniania można, jak się

⁸ Por. *ibid.*, ss. 279—280.

wydaje, podzielić na dwie następujące grupy: 1° bezpośrednie sposoby uzasadniania (uzasadnienie zdania nie polega na odwołaniu się do innego zdania), 2° pośrednie sposoby uzasadniania (uzasadnienie zdania polega na odwołaniu się do innego lub innych zdań). Pośrednie sposoby uzasadniania zdań wiążą się z działaniem logicznym zwanym rozumowaniem.

Z kolei każdą z tych klas uzasadnień podzielimy na dwie podgrupy: 1° 1 — bezpośrednie empiryczne sposoby uzasadniania i 1° 2 — bezpośrednie nieempiryczne sposoby uzasadniania (tak na przykład uzasadnia się aksjomaty jakiejś nauki dedukcyjnej); 2° 1 — pośrednie niezawodne sposoby uzasadniania — prawdziwość zdań, na które powołujemy się uzasadniając dane zdanie, gwarantuje prawdziwość zdania uzasadnianego. Te sposoby uzasadniania opierają się tylko na tzw. rozumowaniach dedukcyjnych. Znajomość struktury tych rozumowań osiągamy ucząc się logiki formalnej; 2° 2 — pośrednie uprawdopodobniające sposoby uzasadniania — prawdziwość zdań, na które powołujemy się, uzasadniając dane zdanie, nie gwarantuje prawdziwości zdania uzasadnianego. Znajomość tych sposobów uzasadniania osiągamy studiując teorię rozumowań indukcyjnych, teorię rozumowań przez analogię itp.

Wybór sposobu uzasadniania nie jest na ogół dowolny. Zależy on od wielu czynników, a przede wszystkim od rodzaju zdań uzasadnianych oraz od tego, do jakiej dziedziny należy uzasadniane zdanie. I tak na przykład uzasadniane bezpośrednio empirycznie mogą być tylko zdania twierdzące jednostkowe o faktach np.: „Ten oto śnieg jest biały”), natomiast zdania generalne („Pewien śnieg jest biały” lub „Każdy śnieg jest biały”) i zdania jednostkowe negatywne („Ten oto śnieg nie jest czarny”) mogą być uzasadniane tylko pośrednio. Poza tym różnią się sposoby uzasadniania (nawet formalnie tego samego typu) w zależności od dziedziny, w której się je stosuje. Tak na przykład inny jest sposób bezpośredniego uzasadniania empirycznego w naukach przyrodniczych, a inny w naukach humanistycznych. W pierwszym przypadku mamy bowiem do czynienia z jednostkowymi zdaniami spostrzeżeniowymi; w drugim zaś — z jakimiś jednostkowymi zdaniami interpretacyjnymi w odniesieniu do cudzych wypowiedzi. Różnica polega przede wszystkim na tym, że w pierwszym przypadku postawą przyjęcia zdania jest jego oczywistość zmysłowa, w drugim natomiast raczej trudno byłoby mówić o oczywistości, skoro jedne i te same „cudze” wypowiedzi (np. jedno i to samo dzieło sztuki) bywają różnie interpretowane.

Umiejętność trafnego wyboru sposobu uzasadniania, umiejętność trafnej oceny wartości różnych typów uzasadnień oraz znajomość najbar-

dziej typowych błędów, jakie można w tym zakresie popełnić, czerpiemy ze studium metodologii i teorii nauki. Stąd widać, jak ważnym elementem kultury logicznej jest wiedza i sprawność w zakresie tych gałęzi logiki szeroko rozumianej.

2. Spróbujemy teraz wykazać prawdziwość twierdzenia, że wiedza i sprawność, jako warunki kultury logicznej, muszą być realizowane nie tylko w zakresie samej logiki (nawet szeroko rozumianej), lecz w zakresie znacznie szerszym. Uzasadniając to zdanie oprzemy się na dwóch następujących twierdzeniach: A) warunkiem posiadania kultury logicznej jest między innymi umiejętność poprawnego wypowiedzania myśli; B) wprawdzie kultura logiczna w przyjętym tu znaczeniu słowa „kultura” jest cechą jednostki ludzkiej, jednak cecha ta nie jest, jeśli tak można powiedzieć, prywatną własnością tej jednostki, lecz wartością społeczną, wartością powiększającą społeczne kwalifikacje jednostki.

A. Ucząc się tylko logiki, nawet bardzo szeroko rozumianej, nie moglibyśmy nauczyć się poprawnego wypowiedzania myśli. Logika zajmuje się tym zagadnieniem w bardzo wąskim aspekcie. Ujmuje pewne własności języka, bada niektóre jego funkcje, ujawnia wadliwości, podaje na nie środki zaradcze itp. Ma to niewątpliwie wielkie znaczenie dla precyzji wypowiedzi, jednakże nie wyczerpuje zagadnienia. Istotne dla tej sprawy jest dobre opanowanie przynajmniej jednego języka naturalnego (np. języka ojczystego). Chodzi o opanowanie możliwie bogatego słownika, składni, pięknego stylu itd. Wszystko to dokonuje się przecież niezależnie od studium logiki. Wprawdzie dawniej uważano gramatykę za część logiki⁹, jednakże stanowisko takie nie jest możliwe do przyjęcia z tego chociażby powodu, że w przeciwnym przypadku należałoby przyjąć, iż pewna część logiki jest inna dla każdego języka naturalnego.

Można chyba śmiało powiedzieć, że kultura logiczna zależy od kultury językowej. Istnieje oczywiście w pewnym sensie wzajemna korelacja, tzn., że poziom kultury logicznej ma też niewątpliwie wpływ na poziom kultury językowej. Jednakże wydaje się, że zależność kultury logicznej od kultury językowej jest większa niż zależność odwrotna. Kultura językowa jest warunkiem koniecznym kultury logicznej.

B. Kultura logiczna ujawnia się jako wartość społeczna w działaniu posiadającej tę kulturę jednostki ludzkiej. Fakt ten znajduje oddźwięk między innymi w pewnych często używanych zwrotach językowych, np.: „logiczna organizacja pracy”, „logiczna konstrukcja”, „logiczny plan” itp. Wprawdzie wyraz „logiczny” jest tu użyty w innym niż przy-

⁹ Por. M. Ossowska: *Stosunek logiki i gramatyki*, „Kwartalnik Filozoficzny”, t. VII (1929), s. 233.

jęte w tej pracy znaczeniu, jednakże wydaje się, że oba te znaczenia bardzo się ze sobą wiążą, np. umiejętność logicznego planowania osiedli świadczy w dużym stopniu o posiadaniu kultury logicznej.

Z wyżej przytoczonych przykładów zwrotów językowych widać, że działalność, w której wyraża się społeczna wartość kultury logicznej, może obejmować bardzo różnorodne dziedziny. Niektóre wszakże dziedziny działalności ludzkiej mogą być pod tym względem specjalnie wyróżnione. Są to mianowicie: dziedzina dydaktyki, dziedzina nauki, dziedzina działalności politycznej i w ogóle każda dziedzina działania, w której dominują czynności nauczania i argumentowania. Otóż dla poprawnego wykonywania tych czynności ważne jest przystosowanie ich do jakości audytorium.¹⁰ W tym punkcie nabiera właściwego znaczenia pojęcie logiki praktycznej. Polega ona nie na prostym, szablonowym operowaniu wyuczonymi prawami i regułami logicznymi, lecz na zastosowaniu tych reguł i praw zgodnym z konkretnymi warunkami argumentacji. Jest rzeczą jasną, że nie wystarczy tu sama znajomość praw i reguł logicznych oraz sprawność w operowaniu tymi prawami i regułami, lecz potrzebna jest ponadto wiedza i sprawność w zakresie innych dziedzin, a przede wszystkim w zakresie różnych gałęzi psychologii (rozwojowej, wychowawczej, zawodowej itd.) oraz socjologii. Kultura logiczna nie może zatem być realizowana w oderwaniu od innych dziedzin kultury, jest ona wpleciona w cały kompleks gałęzi kultury, który ją warunkuje i który ona warunkuje wzajemnie.

3. Wydaje się, że specjalne studia w zakresie logiki, jakkolwiek bardzo ważne, nie stanowią absolutnie koniecznego warunku osiągnięcia kultury logicznej. Twierdzenie to wiąże się bezpośrednio z faktem nierównej ze względu na pojęcie logicznej kultury wartości podstawowych elementów konstytutywnych, tj. logicznej wiedzy i logicznej sprawności.

Jak już wspomniałem, drugi z tych elementów wydaje się bardziej podstawowy i decydujący. Otóż, żeby osiągnąć sprawność logiczną — sprawność poprawnego myślenia, niekoniecznie trzeba studiować logikę. Sprawność tę można osiągnąć przez ćwiczenie się w uprawianiu jakiegokolwiek dyscypliny myślowo-poznawczej. Na tej samej drodze można również dojść do pewnej (mniejszej lub większej) wiedzy logicznej (taki był przecież historyczny początek procesu powstawania logiki jako odrębnej dyscypliny poznawczej), a tym samym do pewnej kultury logicznej. Trudno byłoby przecież powiedzieć o kimś, kto nie uczył się wprawdzie logiki, lecz jest mimo to wielkim uczonym lub filozofem, że nie posiada kultury logicznej.

¹⁰ Por. Ch. Perelman et L. Olbrechts-Tyteca: *Traité de l'argumentation*, t. I, Paris 1958, ss. 31—34.

Należy jednak odróżnić dwa rodzaje lub może ściślej dwa stopnie kultury logicznej: logiczną kulturę faktu i logiczną kulturę racji. Logiczną kulturę faktu posiadamy już wtedy, gdy myślenie nasze jest w zasadzie poprawne, logiczną zaś kulturę racji posiadamy dopiero wówczas, gdy nie tylko faktycznie myślimy poprawnie, lecz ponadto umiemy jeszcze w zasadzie zawsze odpowiedzieć na pytanie, dlaczego nasze myślenie jest poprawne. Ten drugi nieporównanie wyższy stopień kultury logicznej nie jest raczej osiągalny bez odpowiednio wysokiego studium logiki.

To rozróżnienie dwóch rodzajów kultury logicznej odpowiada arystotelesowskiemu rozróżnieniu ze względu na doskonałość dwóch rodzajów poznania: a) poznanie faktu $\delta\tau\iota$ — gdy wiemy, że coś jest; b) poznanie racji — $\delta\iota\delta\tau\iota$ — gdy wiemy, dlaczego to coś jest, gdy to coś rozumiemy.

*

Na zakończenie tych rozważań spróbujemy podać przybliżone określenie kultury logicznej: Kultura logiczna jest to właściwość jednostki ludzkiej, która dzięki usilnej pracy i ćwiczeniu zdobyła:

1. Odpowiednio wysoką wiedzę i sprawność w zakresie poprawnego stawiania pytań i poprawnego dawania na nie odpowiedzi. Chodzi tu głównie o: a) umiejętność odróżniania pytań właściwie postawionych od pytań postawionych niewłaściwie (przede wszystkim o umiejętność odróżniania zagadnień sensownych i ważnych od pseudoproblemów); b) umiejętność dawania odpowiedzi właściwych, to znaczy odpowiedzi zgodnych ze znaczeniem danego pytania; c) umiejętność dawania odpowiedzi uzasadnionych. Ważnym elementem tej ostatniej umiejętności jest umiejętność oceny stopnia uzasadnienia danej tezy oraz umiejętność oceny stopnia możliwości uzasadniania tej tezy. Krótko mówiąc, elementem kultury logicznej jest krytycyzm.

2. Odpowiednio wysoką kulturę językową.

3. Umiejętność dostosowania pytań i argumentacji do rodzaju auditorium.

4. Odpowiednio wysoką kulturę moralną.

РЕЗЮМЕ

Предметом работы является анализ понятия логической культуры. Исходный пункт — дефиниция логической культуры принятая проф. Чежовским: логическая культура — это особенность человека, который благодаря настойчивому труду и упражнениям приобрел довольно большие познания в области логики и умение пользоваться ею. Анализируя критически эту дефиницию, автор старается показать ее недостаточность. Чтобы обладать логической

культурой, мало располагать соответствующими познаниями из области логики. Логическая культура человека зависит от ряда иных условий — как от культуры слова (по крайней мере, в области одного этнического языка), от высокой нравственной культуры и т.п.

Автор пытается показать принципиальную невозможность точного определения понятия культуры вообще и логической культуры в частности. Главной причиной этого является факт, что это понятие относительное и неточное. Понятие культуры (и логической культуры) относительно в том смысле, что его смысл (т.е. сама культура) зависит от степени развития той области, в которой осуществляется культура.

Понятие культуры это не резко определенное понятие, ибо существуют разные степени культуры.

R É S U M É

Le sujet de ce travail c'est l'analyse de la notion de la culture logique. Le point de départ y est la définition de la culture logique, donnée par le prof. Czeżowski: „La culture logique c'est le trait de l'unité humaine, qui, par le travail instant et par l'exercice, a acquis un niveau suffisant de la science du domaine de la logique et de la faculté de se servir de cette science”. Dans l'analyse critique de cette définition l'auteur essaie de prouver l'insuffisance de celle-ci. Pour avoir une culture logique il ne suffit pas d'avoir les connaissances du domaine de la logique et les facultés logiques requises. La possession de la culture logique dépend aussi d'autres conditions, telles que: la possession de la culture linguistique (au moins du domaine de sa langue maternelle), la possession d'une haute culture morale, etc.

L'auteur essaie de démontrer l'impossibilité fondamentale de donner une définition précise de la notion de la culture et, par là, celle de définir précisément la notion de la culture logique. La cause principale, pour laquelle la notion de la culture est indéfinissable, c'est sa relativité et sa non-acuité, c.-à-d. son manque de sens précis. La notion de la culture (et, par là, celle de la culture logique) est relative dans ce sens, que ce, qu'elle signifie (c.-à-d. la culture elle-même) dépend du degré du développement du domaine, dans les limites duquel la culture se réalise.

La notion de la culture ne peut pas être exactement précisée, car la culture peut être acquise dans un degré différent.